

**Bieszankowicze**, miasteczko handlowe na lewym brzegu Dźwiny, w powiecie lepelskim, gubernji witebskiej, liczące do 3000 mieszkańców, przeważnie ludności żydowskiej. Posiada pocztę, telegraf, urząd policyjny i mieszczanski, lekarza, aptekę, 2 cerkwie i kościół katolicki drewniany (dekanat). Miasteczko leży przy trakcie pocztowym między Leplem i Witebskiem, z którym, jak również i z Rosją najlepsza latem komunikacya statkami parowemi po Dźwinie. Najbliższa odległość do stacji „Sierocin“ kolei Dyneburgo-Witebskiej wynosi 5 mil niespełna. Bardzo głośne były tu niegdyś jarmarki, w dniu 20 lipca, na św. Eljasza, ale obecnie całkiem prawie straciły swe znaczenie. Miasteczko niegdyś należało do Sapiehów, z których Kazimierz-Leon, podkanclerzy W. L., w połowie XVII wieku zbudował tu kościół farny,—następnie zaś przeszło na własność książąt Ogińskich. Wojewoda Wileński Michał Ogiński - w końcu XVIII wieku darował Bieszankowicze Joachimowi Chreptowiczowi, kanclerzowi W. L.,

który był żonaty z siostrzenicą wojewody, Przędziecką. Obecnie miasteczko i cały klucz „Bieszenkowicki“, wyróżniający się bardzo wysoką kulturą rolną, przeszły w drodze spadku na hrabiego Konstantego Chreptowicza-Buteniewa, który się rodzi z Maryi Chreptowiczówny, wnuczki kanclerza.